

PSYCHOLOGICZNE TECHNIKI KONTROLI

Czy zastanawiałeś się kiedyś, jak to możliwe, że w dzisiejszych czasach znający treść Biblii chrześcijanie nagle porzucają prawdy Biblijne i przyjmują całkowicie inny światopogląd? W ciągu ostatnich dekad wielu odrodzonych i znających biblię chrześcijan zmieniło swoje przekonania, odrzucając drogę krzyża i przyjmując niebiblijną postawę wobec Boga. Psychomanipulacja jest też coraz częściej stosowana w kościołach przez upadłych kaznodziejów, którzy w ten sposób chcą spowodować zmianę myślenia wśród ludzi, bez udziału Boga, poprzez stopniowe przejmowanie kontroli nad ich myśleniem. Dzisiaj jest to już pospolite narzędzie w rękach bezbożnych kaznodziejów, którzy za pomocą psychomanipulacji budują swój autrytet i własne królestwa na ziemi. Biblia nazywa to czarami (*gr. farmakeia – mieszanie*) lub „tajemną (*łac. occultus*) mocą nieprawości”, za którą stoją też miliony demonów będących motorem tej okultystycznej mocy i które robią co tylko mogą, aby uwiarygodnić tych ludzi w oczach ich ofiar.



Boży sługa niczego nie wymusza, ani nie pozbawia ludzi rozumu, bo wie, że Bóg mówi do każdego z osobna, dlatego zachęca do pogłębiania osobistej więzi z Chrystusem, oraz pobożnymi braćmi i siostrami z innych zborów. Nie odważy się też stawiać w miejscu Boga, ani monopolizować władzy, bo wie, że zdrowych społecznościach nie ma dominować człowiek, tylko Bóg i altruizm (*gr. agape = szukanie wyższego dobra innych ludzi*), oraz więzi braterskie. Takie osoby są przejrzyste i zachęcają do przejrzystości, bo mają czyste sumienia i nie boją się krytyki ani trudnych pytań. Nie mają też powodów do walki z ludźmi.

Natomiast bezbożny lider, to zazwyczaj zakompleksiony egoistyczny megaloman, który za wszelką cenę chce być podziwiany. Dlatego stara się stworzyć kult własnej osoby (najczęściej w internecie) i dystansuje się od ludzi, aby nikomu nie przyszło do głowy, żeby się z nim spoufalać. Osoba stojąca się narzędziem szatana, zaczyna przejawiać cechy szatana, t.j.: egocentryzm, szukanie uznania i pragnienie bycia podziwianym, ale również kontroluje, aby nie stracić swojej pozycji, bo poza zbozem czuje się nikim. Domaga się też zapłaty i dąży do tego, aby jego zbor działał jak firma i przynosił zyski. Jedni wpisują to w regulamin zboru, a inni zaczynają głosić filozofie korporacyjne lub nauki przebudzeniowe, oparte na kulcie przywódcy i podążaniu za jego wizją. Tym szatan kusi każdego pastora, bo on wie, że wtedy nie jest to już chrześcijaństwo, tylko Maoizm.

Takie działanie zawsze zaczyna się od wykładów na temat wizji pastora i autorytetu przywódców, oraz fałszywych prorocत्व mówiących o ich wyjątkowości. Równolegle ludzie są utwierdzani w przekonaniu, że kwestionowanie kompetencji lub nauk przywódcy, to bunt przeciwko Bogu. W ten sposób powstaje podział na kastę "wtajemniczonych" liderów i rzeszę nieświadomych profanów, którzy mają tylko słuchać i przynosić dziesięcinę, wśród których premiowany jest aktywizm i donosicielstwo. Natomiast pobożne osoby, które widzą ich bezbożność, są nakreślane jako krytykanci i mąciciele, którzy burzą jedność i odpowiadają za wszelkie niepowodzenia lidera. Tak działa każda sekta i każdy martwy zbor zdominowany przez bezbożnych nikolaitów, których Jezus nienawidzi (Obj 2:6).

Kim są nikolaici, dowiesz się z tekstu pt: [*Nikolaici i nauki Baalama*](#).

Toksyczny lider nie toleruje w swoim otoczeniu osób, które nie wierzą w jego mity i nie poddają się jego manipulacji, dlatego we wszystkich sektach i toksycznych zborach wpajana jest reguła: *Kto nie jest z nami, ten jest przeciwko nam*. I wtedy każdy, kto przejrzy na oczy lub pozna jakąś tajemnicę lidera, staje się jego osobistym wrogiem i bezpośrednim zagrożeniem, dlatego musi zostać jak najszybciej wyeliminowany i zdyskredytowany w oczach reszty grupy. A jeśli posiada jakiś kompromat na lidera, to najczęściej zostaje obwołany osobą nieźrównoważoną lub psychicznie chorą, z którą nie należy utrzymywać kontaktów i której nie wolno w nic wierzyć. Ale ludzie nigdy nie odchodzą bez powodu. Jeśli więc chcesz poznać prawdziwy powód czyjegoś odejścia, to najpierw porozmawiaj z odchodzącym i nie mówiąc o tym nikomu, postaraj się to sprawdzić na własną rękę i dopiero wtedy pytaj lidera, który i tak opowie ci własną wersję zdarzeń.

PSYCHOLOGICZNE TECHNIKI KONTROLI

Psychomanipulacja, to stosowanie szeregu zabiegów psychologiczno-socjologicznych w celu zmiany osobowości ludzi, aby osoby lub grupy społeczne poddane psychomanipulacji działały zgodnie z oczekiwaniem manipulatora i akceptowały nowe przekonania, nowe światopoglądy i systemy wierzeń. Ofiary zostają wtedy zmuszone do przyjęcia zmian, poprzez dokonanie na nich serii niezauważalnych dla nich samych zabiegów, aby nie dostrzegły żadnych zmian, ewentualnie były przekonane, iż są one skutkiem ich rozwoju osobistego lub wzrostu duchowego. Psychomanipulacja zawsze jest zamierzonym działaniem, obliczonym na wymierne korzyści polityczne lub finansowe, dlatego jest używana do promowania wszelkich akcji polityczno-społecznych oraz nowych trendów społecznych, takich jak: ekumenizm, ekologia, feminizm czy globalizm, itp.

Psychologiczne techniki kontroli były testowane w ZSRR i w Trzeciej Rzeszy, jako narzędzia propagandy. Po II wojnie światowej amerykańscy socjologowie zorientowali się, że są to skuteczne narzędzia do wpływania na myślenie społeczeństwa i Stany Zjednoczone stały się poligonem doświadczalnym psychologicznych technik kontroli. W ciągu trzech pokoleń doprowadziło to do silnego spadku inteligencji społeczeństwa amerykańskiego, oraz do silnej patologii w sferze realnej oceny rzeczywistości i zaradności życiowej przy jednoczesnym wzroście samooceny. To z kolei zaowocowało konsumpcyjnym stylem życia i jeszcze bardziej pogłębiło podatność Amerykanów na psychomanipulację dowodząc, że psychomanipulacja jest nieskończoną równią pochyłą w dół.

Psychomanipulacja najskuteczniej działa w zamkniętych grupach, dlatego została zaadaptowana przez politykę, armię, edukację, biznes i kościoły, i w żadnym kraju nie jest traktowana jako łamanie prawa. Gdy jakiś przebiegły człowiek chce dzisiaj zapanować nad dużą grupą ludzi, to nie musi już używać przemocy, bo może to zrobić za pomocą psychologicznych technik kontroli, przy pełniej aprobacie i wsparciu finansowym swoich ofiar. Podstawą wszelkiej logiki jest krytyczne myślenie, a celem psychomanipulacji jest uniemożliwienie krytycznego myślenia i trzeźwej oceny sytuacji. Dlatego manipulator najpierw burzy dotychczasowy system wartości swojej ofiary i blokuje zdolności obronne jej umysłu tzw. „zakazem osądzania i krytykowania” (czyt. zakazem krytycznego myślenia). Osoba w ten sposób sformatowana zaczyna się bać własnych myśli, w wyniku czego przestaje być logiczna i traci zdolność do podejmowania racjonalnych decyzji, które podjęłaby w normalnej sytuacji. A po pewnym czasie traci wolną wolę i zaczyna postępować zgodnie z dyrektywami manipulatora, w wyniku czego przestaje pełnić Bożą wolę i zaczyna bezkrytycznie podążać za większością. Tak działa każda sekta.

W przypadku chrześcijan polega to na zburzeniu ofercie światopoglądu biblijnego i „wgranie” w jego umysł światopoglądu niezgodnego z Biblią, aby jego ofiara zaczęła wierzyć w ludzkie autorytety i wizje liderów, w mistyczną moc muzyki i obowiązek łożenia pieniędzy. Uogólniając, jest to programowanie logiki, wierzeń i sposobów działania typowych dla martwych religii pogańskich, opakowanych jedynie w terminologię biblijną, ale pozbawionych fundamentu żywej wiary, którym są konteksty nauki apostołskiej uzupełnione jej szczegółami. Słudzy szatana dobrze wiedzą, że do całkowitego przejęcia władzy w kościołach, niezbędne jest zmienienie myślenia młodego pokolenia, które najszybciej można zindoktrynować podczas obozów młodzieżowych, szkoleń liderów i konferencji charyzmatycznych za pomocą transowej muzyki, fałszywych prorocstw i tzw. nauk przebudzeniowych (czyt. filozofii korporacyjnych). Oprócz głównych cech toksycznych zborów, do których należy kult przywódcy, demagogia i kontrola myślenia, istnieje jeszcze wiele niejawnych technik prania mózgu, które przytaczam poniżej.

1. ZMIĘKCZANIE UMYSŁU, CZYLI TECHNIKI HIPNOTYCZNE

Techniki hipnotyczne osłabiają mechanizmy obronne umysłu i przez silne oddziaływanie na emocje zwiększają podatność na sugestie. Najskuteczniej zmiękcza umysł długotrwała ekspozycja na bodźce wizualno-dźwiękowe w zamkniętych pomieszczeniach, połączona z nieustannym powtarzaniem tych samych treści i ograniczeniem czasu na odpoczynek.

Długie, głośnie i emocjonalne nabożeństwa z ciągłym śpiewem, tańcem i machaniem flagami cechują zbory martwe duchowo. Pastorzy takich zborów stosują socjotechniki i technikę estradową, głośnie emocjonalne koncerty, podczas których podkreślana jest jedność i wspólny cel - aby utrzymywać ludzi w przekonaniu, że ich społeczność nadal żyje. Atmosfera jest wtedy potęgowana mistycznymi pseudo-świadectwami (zgodnymi z pragnieniami uczestników) i ludzie są tak długo bombardowani głośną muzyką, aż wpadną w trans, który utożsamiają z działaniem Ducha Świętego. W rzeczywistości doświadczają stanu hiperwentylacji mózgu, w którym ludzki umysł przyjmuje bezkrytycznie prawie każde przesłanie, ponieważ podczas hiperwentylacji jest wielokrotnie bardziej podatny na sugestie, niż w stanie pełnej równowagi. Dlatego członkowie takich zborów są zazwyczaj rozchwiani emocjonalnie i bezkrytycznie wierzą we wszystko, co słyszą od swoich liderów, którzy z kolei nie przepadają za sceptykami, którzy patrzą na takie spektakle w krytyczny sposób. Tego rodzaju metody stosuje każda sekta religijna i ekonomiczna, spod znaku MLM.

Każdy akustyk wie, że rytmiczna muzyka o częstotliwości 60-100 bitów/minutę ma hipnotyzujący wpływ na umysł, ponieważ jest synchroniczna z biciem serca. A gdy natężenie dźwięku przekroczy 75 decybeli, wtedy organizm zaczyna wydzielać adrenalinę, enkafalinę i betaendorfiny, które działają podobnie do opium i niezauważalnie wywołują euforyczny trans podobny do medytacji, który z czasem uzależnia. Częste wyzwalanie takich stanów prowadzi do takiego samego uzależnienia jak hazard i przejawia się ciągłą potrzebą przeżywania silnych doznań lub znużeniem i wewnętrzną pustką, gdy ich brakuje. Większość takich osób nie potrafi żyć bez słuchania muzyki, ani nie potrafi się modlić w ciszy, bez pobudzania emocji, więc nieustannie poszukują nowych doznań; dlatego z zapalem jeżdżą na każdą konferencję i przeduchawiają rzeczywistość, aby nadać jej mistyczno-emocjonalny wymiar. A gdy znajdą się w zrównoważonej społeczności, w której nie ma głośniejszej muzyki ani emocjonalizmu, tylko merytoryczne nauczanie, to momentalnie czują silne znużenie, które utożsamiają z brakiem tzw. Bożej obecności; nie wierząc, że problem nie tkwi w formie nabożeństwa, tylko w ich skrzywionej psychice.

Biblia mówi, że Duch Święty jest obecny wyłącznie we wnętrzu odrodzonych ludzi, którzy każdego dnia starają się podążać za Chrystusem. On nie fruwa w powietrzu i nie ma go w żadnym budynku, na żadnej konferencji, ani na żadnej scenie. Duch Święty jest tylko w odrodzonych osobach, które w dniu pochwycenie zostaną przez Niego zabrane z ziemi na spotkanie z Chrystusem. Biblia mówi, że w powietrzu rządzi szatan i fruwać demony, które teraz działają w synach buntu (Ef 2:2) i szukają upadłych ludzi, w których mogłyby wejść, aby móc czynić fizyczne zło. Dlatego apostoł Piotr napisał: *Bądźcie trzeźwi i czujni, bo wasz przeciwnik krąży wokół was jak głodny lew, szukając kogo by pochłoniąć* (1Ptr 5:8). W żadnej księdze Nowego Testamentu nie znajdziesz czegoś takiego, jak boża obecność, złoty pył lub padanie na ziemię, ponieważ w świetle Słowa Bożego jest to iluzja tworzona przez upadłych pastorów i demony, które boją się pobożnych ludzi, dlatego w prawych zborach nie ma hipnotycznej muzyki, emocjonalizmu, złotego pyłu ani padania na ziemię.

2. BURZENIE FUNDAMENTÓW

Burzenie fundamentów ma na celu zmianę światopoglądu ofiary i zmianę postrzegania przez nią rzeczywistości. Celem tego zabiegu jest zmuszenie ofiary, by zreinterpretowała swoje poglądy oraz dotychczasowe doświadczenia duchowe i uznała je za negatywne bądź nieaktualne, i przyjęła nową wersję przyczynowości tamtych zdarzeń, nakreśloną przez manipulatora. Stare przekonania zostają wtedy zaatakowane, wykpiwane i nakreślone jako niekompatybilne z obecną rzeczywistością. A nowy system wierzeń jest zazwyczaj prezentowany z mocą, jako jedyny słuszny.

3. OSACZENIE I IZOLACJA OD NATURALNEGO ŚRODOWISKA

Osaczenie, to tworzenie poczucia przynależności i atmosfery pełnego zaufania, przy równoległej kontroli myślenia członków grupy, poprzez tworzenie chaosu i nieprzewidywalności, aby odciąć ofiary od źródeł alternatywnej informacji i ograniczyć ich kontakty z ich naturalnym otoczeniem. Tworzony jest wtedy tzw. natłok zdarzeń; codzienne spotkania, wykłady, szkolenia i konferencje, obowiązkowe służby, odwiedziny, ciągłe ewangelizacje, aby ludzie nie mieli czasu na refleksję, a planowanie było wyłącznym prawem lidera, który równolegle wpaja ludziom przekonanie, że kto nie jest z nami, ten jest przeciwko nam i zniechęca do kontaktów z osobami z zewnątrz. Wielu toksycznych liderów wydaje nawet oficjalne zakazy kontaktowania się z pewnymi osobami, aby wyeliminować każdy czynnik, który mógłby podważyć jego autorytet, aby jedyną prawdą były nauki i cele lidera. Wszystko, co jest sprzeczne z nauką i celami przywódcy, jest wtedy nakreślane jako zło. Aby uzależnić ofiarę emocjonalnie i ekonomicznie od grupy, ukrywa się też prawdziwe doktryny grupy do momentu, aż ofiara będzie w stanie je przyjąć i uznać za własne przekonania.

4. MISTYCYZM - CZYLI PRZEDUCHAWIANIE RZECZYWISTOŚCI

Członkowie każdej sekty są nieustannie przekonywani, że ich lider ma wyjątkowe namaszczenie, a ich grupa wyjątkowe powołanie. To z kolei tworzy mistyczną aurę wokół lidera i zachęca innych do poszukiwania mistycznych przeżyć, do nakreślania mistycznej przyczynowości zdarzeń i kierowania do ludzi obłudnych pochlebstw i fałszywych prorocत्व mówiących o ich "wybitnych" uzdolnieniach, wyjątkowej misji i szczególnym powołaniu. Przypisywanie zwykłym sytuacjom mistycznej przyczynowości jest myśleniem typowo kabalistycznym.

Przeduchawianie rzeczywistości skutkuje silnym wzrostem ego i uśpieniem czujności, co daje manipulatorowi nieograniczone możliwości ingerencji w życie takiej osoby. Tego rodzaju myślenie zawęża także kontakty ofiary z jej naturalnym otoczeniem, które patrząc na jej odrealnione myślenie, zaczyna ją postrzegać jako osobę nietrzeźwą lub psychicznie chorą.

5. HUŚTAWKA EMOCJONALNA

Huśtawka emocjonalna, to regularne doprowadzenie ofiary do skrajnie emocjonalnych przeżyć, tj: okazywanie gorących symptomów akceptacji, miłości i troski, na przemian z upokarzaniem, izolacją, ostracyzmem i wyzwalaniem poczucia winy. Ta metoda jest zazwyczaj łączona z zaszczuwaniem, aby piętnowana osoba odczuwała lęk przed wydaleniem z grupy, która zazwyczaj głosi jedynobawczość. Skutkuje to ciągłym dostosowywaniem się do działań i przekonań większości, zamiast zostawiać pewne sprawy sumieniu i indywidualnemu poznaniu, poprzez szukanie odpowiedzi w Słowie Bożym. Toksyczni liderzy wpajają ludziom przekonanie, że każdy, kto nie podąża z tłumem, sprzeciwia się Bogu. W wyniku tego zabiegu, każda decyzja ofiary zaczyna być obliczona na akceptację większości, podczas gdy Biblia pokazuje, że większość zawsze jest w błędzie.

6. ZAKAZ KRYTYKOWANIA, OSĄDZANIA I WYPOWIADANIA WĄTPLIWOŚCI

Krytyczne myślenie jest podstawą wszelkiej logiki, natomiast zakaz krytycznego myślenia ma na celu uniemożliwienie logicznego myślenia. Zakaz krytykowania ma swój korzeń w okultystycznym wierzeniu w moc sprawczą wypowiadanych słów. Skutkiem tego jest wprowadzenie niepisanej listy tematów tabu, oraz tak zwany zakaz osądzania, polegający na zakazie wypowiadania jakiegokolwiek krytyki, aby za winowajcę uchodził ten, kto ujawnia nadużycie, a nie ten, kto się go dopuszcza. Zakaz krytykowania powoduje, że ofiara boi się krytycznie myśleć, bo każdy logiczny wniosek zaczyna utożsamiać z grzechem przeciwko Duchowi Świętemu, co uniemożliwia jej realną ocenę zdarzeń. W wyniku tego ofiara zaczyna cenzurować swoje myśli i wypierać każdy logiczny wniosek, a po pewnym czasie dopuszcza tylko myśli pozytywne i poprawne. Dlatego w każdej sekcji regułą jest to, że każdy kto porusza tematy tabu, zadaje niewygodne pytania lub kwestionuje doskonałość lub nieomyślność lidera, jest publicznie karcony lub wzywany na rozmowę, która polega na bombardowaniu absurdalnymi zarzutami, typu "dlaczego nam o tym nie powiedziałeś, skoro o tym wiedziałeś? Dlaczego podważasz autorytet przywódcy?", aby zmusić go do tłumaczenia się i wpędzić w poczucie winy. Dynamiczne osaczanie ofiary ma na celu zmuszenie ofiary do publicznej pokuty oraz wyciągnięcie informacji o innych osobach, które później są w taki sam sposób wykorzystywane przeciwko nim. To jest typowe błędne koło (diabelski młyn), dlatego tacy ludzie wciąż żyją w diabelskim potępieniu, obwiniając się o coś, co nie jest grzechem.

7. ZASZCZUCIE - CZYLI POZBAWIENIE TRZEŹWEJ SAMOOCENY

Zaszczuwanie, to wywoływanie poczucia bezradności, poprzez tworzenie silnie stresujących sytuacji, które podważą wiarę we własne przekonania i logiczne wnioski. Polega to na bombardowaniu ofiary ciągłymi oskarżeniami, aby wpoić jej przekonanie, iż każde niepowodzenie grupy wynika z jej winy, bo wciąż kieruje się głosem sumienia i biblijnymi kryteriami. Czasami przejawia się to w postaci podważania czyjegoś nawrócenia i dotychczasowego życia z Bogiem, albo kwestionowania darów Ducha Świętego i wpajaniu przekonania, że całe dotychczasowe życie ofiary, było jedną wielką porażką i wszystko co dotychczas robił, to były jego własne urojenia i działanie przeciwne Bogu. Ten zabieg, ma na celu stworzenie w umyśle ofiary przekonania, że bez względu na okoliczności i własne przekonania, zawsze musi działać zgodnie z instrukcjami lidera, aby zdobyć jego aprobatę.

8. TY MUSISZ, CZYLI TECHNIKA ZNIEWALAJĄCEJ PERSWAZJI

Biblijna perswazja, to inaczej przekonywanie drugiej osoby do tego, co mówi Pismo, aby podjęła decyzję zgodną z wolą Boga. Biblijna perswazja wyklucza wywieranie nacisku i wymuszanie decyzji. Biblia uczy jasnych zasad, które stawiają człowieka przed prostym wyborem. Natomiast technika zniewalającej perswazji polega na tym, że manipulant stwarza konkretną sytuację, w której stosuje pewne kroki, aby doprowadzić ofiarę do fałszywych wniosków i zmusić do postępowania zgodnego z własną wolą. Technika zniewalającej perswazji, to dynamiczne osaczenie ofiary (bez możliwości obrony i czasu na zmianę myślenia), aby zmusić ją do uległości i za pomocą zastraszania lub pozytywnego myślenia wymusić na niej podjęcie jakiejś irracjonalnej decyzji. Wiele ofiar zaczyna wtedy usprawiedliwiać swoje złe czyny, a osoby słabe bywają nawet w pełni przekonane o słuszności tej drogi, ponieważ wychodzą z błędnego założenia, że większość nie może się mylić (Mt 7:14).

9. WYZWALANIE FALI DONOSICIELSTWA

Toksyczni liderzy zmuszają swoje ofiary do donosicielstwa i składania raportów, które traktują jako wyraz lojalności. Aprobatę toksycznego lidera zyskują tylko lojalni wyznawcy, których publicznie nagradza lub nakreśla jako wzorce godne naśladowania. Tylko tacy stają się jego kamerdynerami i tylko tacy mogą liczyć na awans do wewnętrznego kręgu, pomimo swojej całkowitej niekompetencji. Dlatego w toksycznych zborach zawsze awansują osoby pozbawione zasad moralnych, donosiciele, lizusy i wszelkiej maści karierowicze. A ponieważ większość członków takich grup szuka wyłącznie uznania i akceptacji, dlatego każdy z nich nadzwyczaj szybko uczy się ślepej lojalności wobec lidera. A każdy pobożny sceptyk, który nie akceptuje nieprawości, zostaje nakreślony jako krytykant, odstępcza i mąciciel, którego należy się jak najszybciej pozbyć. Sposób podejścia takiej osoby zależy wyłącznie od tego, jakie posiada informacje na temat danej grupy i jej lidera.

10. SAMOUKARANIE, CZYLI PUBLICZNA POKUTA

Ta metoda jest stosowana na większych zgromadzeniach, podczas których osoby mające wątpliwości są zmuszane do publicznego wyrzekania się swoich logicznych wniosków na temat grupy i jej lidera. Wyznawane grzechy są później wykorzystywane przeciwko tym osobom i ten sposób w ludziach powstaje lęk przed krytycznym myśleniem, a lider automatycznie otrzymuje informacje na temat wewnętrznych zagrożeń, co pozwala mu szybko reagować. Podobną metodą kontrolowania myśli są też obowiązkowe modlitwy na głos.

11. JEDYNOZBAWCZOŚĆ

Jedynozbawczość to wiara w doktrynę, która mówi, że zbawienie ma związek z przynależnością do konkretnej grupy, która uważa się za nieomylną. Wiara w jedynozbawczość charakteryzuje wszystkie sekty i tylko sekty. Wiara w jedynozbawczość zapewnia próżnym ludziom poczucie wyjątkowości i wyzwala w nich silne bodźce motywacyjne, dlatego członkowie sekt są bardzo aktywni i bardzo zaangażowani, bo uważają się za bardziej namaszczone, niż reszta świata.

Gdy Jezus piętnował faryzeuszów, którzy wtedy uchodzili za sprawiedliwych, to powiedział do nich: „*Biada wam obłudni faryzeusze, bo sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy chcą wejść*” (Mt 23:13). To samo dzisiaj można powiedzieć do większości samozwańczych kaznodziejów, którzy są nastawieni wyłącznie na łowienie dusz, nie mając w swoich szeregach nawet jednego nauczyciela, którego powołałby Bóg, ani żadnego Bożego proroka. Po pewnym czasie, ci ludzie umierają duchowo i cały czas są utwierdzani, że idą do nieba. Dzisiaj Jezus mówi to samo do tych kaznodziejów: „*Biada wam obłudni faryzeusze, bo obchodzicie morze i ląd, aby pozyskać jednego współwyznawcę, a gdy już nim zostanie, to czynicie go synem piekła dwakroć gorszym niż wy sami*” (Mt 23:15).

Jedynozbawczość jest doktryną głoszoną w każdej sekcie i w każdym martwym systemie religijnym nastawionym na zysk, aby ludzie bali się je opuszczać. Każdy zwodziciel wpaja to swoim wyznawcom, ponieważ wiara w jedynozbawczość powoduje, że ludzie boją się kwestionować fałszywe nauki nawet wtedy, gdy są w stu procentach sprzeczne z Biblią. Wiara w jedynozbawczość powoduje również to, że ofiary sekt nieustannie żyją w lęku przed wykluczeniem, a toksyczni kaznodzieje wykorzystują to do straszenia ich szatanem i możliwością ściągnięcia na siebie biedy, chorób lub różnych problemów. Wiara w jedynozbawczość wyzwała także przekonanie, że kto nie jest z nami, ten jest przeciwko nam. To między innymi z tego powodu, każdy kto opuszcza sektę, jest publicznie dyskredytowany i nakreślany jako upadły człowiek, zwodziciel i przeciwnik Boga.

WYJŚCIE Z TOKSYCZNEJ SPOŁECZNOŚCI

Wyjście z toksycznej społeczności jest pierwszym krokiem, który musi zrobić każdy człowiek, który chce być dzieckiem Bożym i naśladować Chrystusa. Czasami trzeba wyjść z kilku społeczności z rzędu, jeśli kolejne społeczności też okazują się toksyczne lub bezbożne, abyś nie umarł w nich duchowo. Słowo Boże mówi bardzo wyraźnie: *Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi. Co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością, albo jaka jest społeczność światłości z ciemnością? Albo jaka zgoda Chrystusa z Belialem, albo jaki dział ma wierzący z niewierzącym? Jakiż układ świątyni Bożej z ich bożkami? My jesteśmy świątynią żywego Boga, który powiedział: Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. Dlatego wyjdźcie spośród nich i pozostawcie odłączeni, mówi Pan, i nieczystego nie dotykajcie, a wtedy was przyjmę i będę waszym Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący. (2Kor 6:14-18)*

Ale samo to, że ktoś zrozumiał, że jest w toksycznym lub bezbożnym zgromadzeniu i je opuścił, nie oznacza, że odnalazł prawdę i idzie dobrą drogę. Byli członkowie sekt prawie zawsze wypierają fakt, że dotychczas nie byli dziećmi Bożymi, tylko niewolnikami lidera sekty, w której prawdą i prawem nie było Słowo Boże, tylko nauki jakiegoś egocentrycznego człowieka, który przejawia cechy szatana. I po odejściu z toksycznej grupy zachowują się często jak psy zerwane z łańcucha, którym wydaje się, że teraz świat należy do nich, bo już wszystko wiedzą, nie mając świadomości, że nadal nie rozumieją kontekstów ani podstaw nauki apostoelskiej. Dlatego większość z nich po opuszczeniu sekty wpada zazwyczaj w sidła zwodzicieli Ruchu Wiary lub Nowej Reformacji Apostoelskiej, którzy obiecują im te same gruszki na wierzbie, którymi byli mamieni w poprzedniej sekcie. I nadal wierzą w te same mity kreowane przez innego oszusta, a z biegiem czasu sami zaczynają przejawiać jego cechy i powielać jego cielesne postawy i gwiazdorski styl życia, szukając mamony i własnej chwały zazwyczaj na YouTube, jako nieomylni nauczyciele prawdy.

Większość kaznodziejów promujących się na YouTube, to są właśnie tacy ludzie, którzy opuszczając jeden fałszywy system religijny trafili z deszu pod rynną i nie rozumiejąc nawet podstaw wiary, chcą uczyć innych, aby czerpać z tego korzyści poprzez takie ich serwisy: *Patronite*, *Zrzutka.pl* i *ByCoffe*. Pod ich filmami zawsze znajdziesz numery kont i linki do dokonywania przelewów. Biblia mówi o takich ludziach, że mają spaczony umysł i nie ma w nich prawdy, dlatego wydaje im się, że mogą ciągnąć zyski z pobożności, która jest wielkim zyskiem tylko wtedy, gdy jest połączona z poprzestawaniem na (org) samowystarczalności, czyli na tym, co się posiada (1Tm 6:5-6) - bo miłość do mamony (aram. zysku) jest korzeniem wszelkiego zła i ci, którzy jej ulegają zbaczą z drogi wiary i sami wikłają się w różne cierpienia (1Tm 6:10). A nieco dalej Paweł pisze (1Tm 6:14), że to jest przykazanie, które każdy ma zachowywać nienagannie i bez skazy, aż do przyjścia naszego Pana.

SKUTKI PRANIA MÓZGU

Ofiary prania mózgu mają nie tylko zaburzony obraz rzeczywistości, ale także fałszywy obraz siebie i otaczającej ich rzeczywistości, dlatego ograniczają swoją aktywność do własnej strefy komfortu i unikają kontaktów z osobami z zewnątrz. Natomiast we własnej grupie ulegają wszelkim sugestiom i łatwo zmieniają poglądy, aby zyskać aprobatę liderów. Stosowanie psychologicznych technik kontroli prowadzi do inwalidztwa intelektualnego i zmian charakteru, wynikających z zaniku etyki, wyższych wartości i krytycznego myślenia, co skutkuje powrotem do myślenia baśniowego, pozbawionego logiki i opartego na założeniu: "wierzę, że tak będzie, bo chcę żeby tak było".

Jak już napisałem powyżej, pierwszą cechą takich ludzi jest to, że błędnie pojmują Słowa Boga, bo przez wiele lat wpajano im, że jedyną wykładnią prawdy są słowa lidera. Takie osoby nie klasyfikują treści w sposób biblijny; na prawdę i fałsz, tylko na zgodne z doktryną sekty lub niezgodne z doktryną sekty, albo jak małe dzieci i psychologia; na pozytywne (zgodne z ich pragnieniami) lub negatywne (niezgodne z ich pragnieniami). Ale jeszcze większym problemem jest to, że cały czas są przekonani, że rozumieją Biblię, która mówi zazwyczaj zupełnie coś innego, niż im się wydaje. Dopuszczanie takich osób do nauczania i ważnych funkcji jest głupotą i lekkomyślnością, bo wyprany umysł wraca do pionu co najmniej tak długo, jak długo był prany. Jeśli komuś prano rozum pięć lat, to będzie potrzebował kolejnych pięciu lat, aby wrócić do trzeźwego myślenia.

Drugą cechą jest to, że nie poznali osobiście Chrystusa, ponieważ nie byli uczeni nauki apostołskiej i nie żyli zgodnie z prawdą. Zamiast tego wpajano im lojalność wobec sekty i realizowanie jej celów. Dlatego na co dzień nie kierują się Słowem Bożym, ani nie żyją zgodnie ze Słowami Boga, bo nie biorą własnego krzyża, gdyż zazwyczaj wierzą w teologię sukcesu, nietykalność przywódców i ślepe posłuszeństwo liderom. Gdy taka osoba słyszy jakiegokolwiek uwagi na temat błędnych nauk swojej grupy lub jej liderów, to wpada w dysonans poznawczy i poczucie winy, bo w jej przekonaniu grzeszy przeciwko Bogu. Wtedy szybko zmienia temat rozmowy, albo zaczyna atakować swoich rozmówców, zarzucając im bezpodstawne oskarżanie i osądzanie, gdyż w jej przekonaniu nie wolno nawet tak myśleć, a co dopiero rozmawiać na takie tematy, bo wtedy łamie się dwa główne przykazania każdej sekty, czyli (1) zakaz kwestionowania nauk lidera i (2) zakaz osądzania, czyli biblijnej oceny życia innych ludzi. I nawet gdy pokażesz takiej osobie, co mówi Słowo Boże, to nadal będzie się domagać dowodów na poprzednie dowody i cały czas będzie wypierać wszystko, co będzie sprzeczne z naukami, które wpojono jej w sekcie.

Trzecią cechą jest to, że większość ofiar sekt nie weryfikuje swoich przekonań i po wyjściu z sekty nadal działa zgodnie z doktryną jej lidera, który w ich oczach był mężem Bożym. Sekty zmieniają konteksty (ogóły) nauki apostoelskiej, aby w fałszywym kontekście przedstawiać jej szczegóły, w wyniku czego całość przestaje być prawdą. Z kolei katolicyzm uczy biblijnych ogółów, ale zmienia biblijne szczegóły. Jeśli katolikowi pokażesz szczegóły nauki apostoelskiej na temat opamiętania z bałwochwalstwa, chrztu wodnego, zmiany myślenia i odrzucenia wszystkiego, co oferuje świat, to przekonasz się, że żaden katolik nie wierzy w słowa Chrystusa, tylko w dogmaty KKK i słowa papieża. A treść Biblii jest prawdą tylko wtedy, gdy jest przedstawiana w kontekście biblijnym. Jeżeli jakiś tekst lub jakieś kazanie nie spełnia tego warunku, to nie jest Słowem Boga, tylko myślą ludzką. Jezus mówi: „*daremnie mi cześć oddają, głosząc nauki, które są wymysłami ludzkimi*” (Mt 15:9).

Człowiek, który spędził pół życia w sekcie, nie ma pojęcia jak ma funkcjonować zdrowa społeczność. I jeśli po opuszczeniu sekty nie wyczyści swojego umysłu z fałszywych doktryn i fałszywej retoryki sekty, to po pewnym czasie zacznie tworzyć jej kopię, bo będzie myślał, że w zdrowej społeczności też musi być nieomylny i nietykalny lider, który ma swoją świętą, której trzeba dawać pieniądze. Nadal będzie faworyzował zwodzicieli i nadal będzie zamykał usta każdemu, kto żyje zgodnie ze Słowami Boga i tak jak Jezus, zawsze mówi prawdę innym ludziom, nawet tą trudną do przyjęcia (Zach 8:16; Ef 4:25; 1Tes 4:6). A stwierdzanie faktów i osądzanie heretyków nadal będzie uważał za grzech krytykowania. Znam wielu ludzi, którzy byli w sektach i życie wielu z nich cały czas stoi w miejscu, bo nadal wierzą w doktryny głoszone w tej sekcie i nadal uważają tych ludzi za braci.

W sektach nie ma uczniów Chrystusa, bo żadna sekta nie jest społecznością Ciała Chrystusa, tylko społecznością wyznawców jakiegoś sługi szatana, który tylko „*przybiera postać posłańca Chrystusa. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i jego słudzy przybierają postać sług sprawiedliwości. Ale ich koniec będzie taki, jak ich czyny*” (2Kor 11:13-15). Jeżeli ktoś wychodzi z sekty i nie chce uznać przed Bogiem, że dał się zwieść, bo podążał za pragnieniami ciała, to tak długo będzie wpadał w sidła oszustów, aż uzna swój grzech i zrozumie, że żaden zwodziec nie jest pomazańcem Chrystusa.

Dlatego każdy, kto był w sekcie musi oczyścić swój umysł z błędnych doktryn. Jak poganin chcący się nawrócić do Chrystusa musi odrzucić wszystkie doktryny swojej religii, tak samo ofiara sekty musi odrzucić wszystkie doktryny sekty, jeśli chce zostać uczniem Chrystusa. Tego nie da się połączyć, bo nie można być uczniem Chrystusa, wyznając doktryny wymyślone przez szatana. Takich ludzi zaczynają prowadzić demony, dlatego po pewnym czasie zanika w nich etyka chrześcijańska i stają się egocentrykami realizującymi swoje cielesne cele.

Aprobatę (błogosławieństwo) Jezusa ma tylko ten, kto wierzy w to, co mówi Słowo Boże i prowadzi uświęcone życie, działając w granicach wytyczonych przez Pismo. Takich ludzi używa Bóg i tylko ich służba wydaje duchowe owoce w życiu innych. A jeśli ktoś przekracza granice Słowa Bożego i nie trzyma się prawdy, ustanawiając własne prawa i powołując ludzi do służby, którą sam ustanowił, to nie żyje w mocy Ducha Świętego, bo Duch Święty autoryzuje tylko to, co pochodzi od Boga.

Bóg nakazał, abyśmy badali duchy i porównywali wszystkie nauki ze Słowem Bożym, aby wierzący ludzie nie zamieniali się w bezmyślne ameby, które bezmyślnie wierzą we wszystko, co próbują im wcisnąć wszelkiego pokroju sprzedawcy marzeń i złodzieje dusz, którzy chcą panować nad Bożym ludem i których Biblia nazywa *nikolaitami*. Jeżeli się z nimi zetknąłeś i znasz te techniki, w wyniku czego czujesz się bezpieczny, to jesteś w wielkim błędzie, ponieważ demony przekonują ludzi o wiele bardziej do wszelkich kłamstw, niż Duch Święty do prawdy.

Dlatego przed uczestnictwem w niebiblijnych zgromadzeniach przestrzega zarówno Pan Jezus, Mateusz, Paweł i Jan, mówiąc:

Wszelka roślina, której nie zasadził Ojciec niebieski, zostanie wykorzeniona. Zostawcie ich! Tam ślepi są przewodnikami ślepych, a jeśli ślepiec prowadzi ślepego, to obaj w dół wpadną (Mt 15:13-14).

Niech was nikt nie zwodzi. Sprawiedliwy jak Chrystus jest ten, kto czyni sprawiedliwość. A ten, kto trwa w grzechu jest z diabła, bo diabeł też trwa w grzechu od samego początku. Dlatego ukazał się Syn Boży, aby zniszczyć dzieła diabła. Każdy, kto jest zrodzony z Boga, nie trwa w grzechu, bo jest w nim Jego nasienie i nie może trwać w grzechu, bo jest narodzony z Boga. Po tym poznaje się dzieci Boga i dzieci diabła. Każdy, kto nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga ... (1 List Jana 3:7-10)

Mieście się na baczności, abyście nie utracili tego nad czym pracowaliśmy i otrzymali pełną zapłatę, bo kto się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusa, ten nie ma Boga. Społeczność z Ojcem i Synem ma tylko ten, kto w niej trwa. Jeśli ktoś do was przychodzi i nie przynosi tej nauki (apostolskiej), to nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie go, bo kto go pozdrawia, ten uczestniczy w jego złych czynach (2J 1:7-11). Bo gdy przychodzi ktoś i zwiastuje innego Jezusa, którego my (apostołowie) wam nie zwiastowaliśmy, lub gdy przyjmujecie innego ducha, którego (od nas) nie otrzymaliście, lub inną ewangelię, której nie przyjęliście (od nas), to przyjmujecie go z łatwością. (...) chętnie znosicie głupców, wy którzy wszystko wiecie! Znosicie bowiem, gdy ktoś zniewala, gdy was wykorzystuje, gdy was łupi, gdy się wywyższa i bije was po twarzy (znieważa, traktuje jak niewolników) (2Kor 11:4, 19-20).

Wyjdź z pośród nich mój ludu, abyście nie byli uczestnikami ich grzechów i aby nie dotknęły was plagi, które na nich spadną, gdyż do nieba dosięgły ich grzechy i wspomniał Bóg ich nieprawości (Obj 18:4-5).

ZACHOWUJ SZCZEGÓLNĄ OSTROŻNOŚĆ W SYTUACJACH:

Gdy jakiś człowiek zaczyna być twoim sumieniem.

Gdy ktoś nakreśla ci system wartości inny niż Biblia.

Gdy ktoś dzieli ludzi na bardziej i mniej namaszczonech.

Gdy ktoś wymaga od ciebie składania deklaracji lojalności.

Gdy ktoś wymaga od ciebie ślepej uległości wobec liderów.

Gdy ktoś obiecuje ci, że będziesz bardziej duchowy od innych.

Gdy ktoś zabrania ci wypowiadania się na temat zaistniałych sytuacji.

Gdy ktoś przekazuje ci wizję lub prorocstwo sprzeczne ze Słowem Bożym.

Gdy ktoś narzuca ci nienaturalne sposoby myślenia i wartościowania zdarzeń.

Gdy ktoś mówi o sianiu i zbieraniu jako obietnicach materialnych lub finansowych.

Gdy ktoś narzuca ci jakieś nienaturalne zachowania pod pozorem uwielbiania Boga.

Gdy ktoś nakreśla wizerunek lub charakter Boga odmienny od wizerunku Biblijnego.

Gdy zauważysz, że dla liderów grupy Jezus stał się narzędziem do osiągania własnych celów.

Gdy ktoś zachęca cię do otwarcia się na jakieś duchowe nowe rzeczy, których nie oferuje Biblia.

Gdy ktoś ma wizję lub objawienie, które daje mu władzę nad daną osobą lub całą społecznością.